

Łukasz Niewiński

Zbrodnie wojenne, represalia i zakładnicy w wojnie secesyjnej (1861–1865)

Keywords: American Civil War, war crimes

Summary

The Civil War started on Friday, 12 April 1861 with an attack of the Confederate artillery on federal Fort Sumter (Charleston, South Carolina). The conflict ended on 9 April 1865 as a result of the surrender of the main army of the South under General Robert E. Lee at Appomattox Court House. It was a total war. Almost 4 million men were mobilised on both sides of the conflict. In the four years of warfare almost 620,000 human lives were lost (more than in all other wars conducted by the US put together). During the Civil War, prisoners of war were imprisoned in at least 223 camps. The majority of them were temporary. On the other hand, more than 90% of prisoners of war were detained in the twenty biggest camps and the highest numbers of deaths were recorded there. In this article I present cases of: war crimes committed on prisoners of war (the Fort Pillow Massacre, Kinston Massacre, etc.) and reprisals against them (Privateers Case, Kilpatrick-Dahlgren Raid) and taking hostages (Corbin-McGraw Case, Immortal Six Hundred).

Przedmiotem niniejszych rozważań jest przeanalizowanie przypadków zbrodni wojennych dokonywanych przez wojska Unii (Północy, USA) i Konfederacji (Południa, CSA) w trakcie toczony między nimi wojny domowej (w latach 1861–1865)¹, a także udzielenie odpowiedzi na pytanie czy obie strony

1 W listopadzie 1860 r. Abraham Lincoln został wybrany szesnastym prezydentem Stanów Zjednoczonych (Unii). W odpowiedzi na to, 20 grudnia 1860 r. legislatura Karoliny Południowej zerwała unię łączącą ją z innymi stanami. W ślad za nią kolejne sześć stanów Południa ogłosiło wystąpienie z Unii. Dnia 8 lutego 1861 r., w Montgomery w Alabamie przedstawiciele zbuntowanych stanów utworzyli nowe państwo – Skonfederowane Stany Ameryki (Konfederację). Wojna secesyjna, inaczej wojna domowa, rozpoczęła się 12 kwietnia 1861 r. ostrzelaniem przez oddziały Konfederacji Fort Sumter w Karolinie Południowej, a formalnie zakończyła się 9 kwietnia 1865 r. kapitulacją największej armii Południa pod Appomattox Court House w Wirginii. Cztery lata zmagania pochłonęło

stosowały względem siebie środki odwetowe o charakterze indywidualnym bądź grupowym.

W celu omówienia poszczególnych przypadków zbrodni, represaliów i brania zakładników, należy wyjaśnić wspomniane pojęcia. Zbrodnie wojenne zostały zdefiniowane dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej w artykule 6 Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze i obejmowały 3 typy zbrodni: przeciwko pokojowi, przeciwko ludzkości oraz pogwałcenie praw i zwyczajów wojny². Z popełnianiem zbrodni wojennych ściśle wiąże się pojęcie – represaliów (ang. *reprisals*). Represalia (łac.) to, według słownika języka polskiego: *środki odwetowe stosowane przez państwo w odpowiedzi na sprzeczne z prawem poczynania drugiego państwa*³. Nieco odmienne sformułowanie represaliów cytuje w swojej pracy M. Flemming. Twierdzi on za R. Bierzankiem, że termin „represalia”: *oznacza zastosowanie przez organy państwa wobec innego państwa, jego organów lub obywateli, środków przymuszenia, niedozwolonych w prawie międzynarodowym, ale będących odpowiedzią na wcześniejsze naruszenie prawa przez inne państwo lub jego organy. Do istoty represaliów należy ich proporcjonalność w stosunku do niezgodnego z prawem postępowania pierwotnego naruszcyciela prawa*⁴. M. Flemming stwierdza ponadto, że: *represalia nie są aktem odwetu. Mają one skłonić stronę przeciwną do zaniechania naruszeń prawa międzynarodowego, w czasie konfliktu zbrojnego – przede wszystkim prawa wojennego*⁵.

Nie kwestionując zasadności powyższego stwierdzenia, nie do końca mogę się zgodzić z zaprezentowanym stanowiskiem M. Flemminga w stosunku do zastosowania represaliów w XIX w. Owszem, jednym z istotnych celów represaliów jest wymuszenie na stronie przeciwnej zaprzestania naruszania zasad prawa wojny (charakter prawny), jednakże głównym skutkiem ich zastosowania jest dokonanie zemsty przez ukaranie przeciwnika (charakter moralny). Skutek ten jest, według mnie, zawsze obecny w represaliach. W szczególności był obecny w represaliach XIX-wiecznych Stanów Zjednoczonych i Stanów Skonfederowanych. W związku z tym, będą używał zamiennie z represaliami, takich słów jak: „retaliacja”⁶, „zemsta”. Problem może zaistnieć przy użyciu słów, takich jak: „od-

łącznie blisko 620 tys. istnień ludzkich, więcej niż we wszystkich innych wojnach toczonych przez USA łącznie.

2 <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=4000843> (14.08.2009). W przypadku wojny secesyjnej można mówić jedynie o zbrodniach polegających na pogwałceniu współczesnych jej zwyczajów, a po wydaniu w 1863 r. Kodeksu Liebera (o którym więcej w przypisie 9), także jej praw.

3 *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 1993, s. 780.

4 Cyt. za: M. Flemming, *Jeńcy wojenni. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2000, s. 332.

5 Ibidem.

6 Autorzy amerykańscy o wiele częściej posługują się zwrotem „retaliation” – retaliacja, niż zwrotem „reprisals” – represalia. W języku angielskim słowo „retaliation” oznacza odwet, zemstę, a słowo „reprisal” również oznacza odwet i represję – J. J. Kałuża, *Słownik angielsko-polski, polsko-angielski*, Warszawa 1997, s. 281, 284. Retaliacja jest bardziej ukierunkowana na dokonanie zemsty, ale według mnie, można tych terminów używać zamiennie.

wet” czy „rewanż”. Można dokonać odwetu bądź rewanżu w stosunku do działań przeciwnika zgodnych z prawem (w formie retorsji) lub niezgodnych (w formie represaliów). Są to pojęcia szersze niż represalia. Można ich używać w pracy jako zamienników represaliów w przypadkach odpowiedzi na łamanie prawa wojny.

Stosowanie represaliów, nawet w warunkach XIX-wiecznych, podlegało pewnym ograniczeniom: można je było przeprowadzić tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy inne środki wymuszenia przestrzegania praw wojny nie dały rezultatów; konieczne było zachowanie proporcjonalności między dokonaniem naruszeniem prawa wojny a retaliacją; represalia miały być zgodne z zasadami ludzkiego humanitaryzmu⁷. Unijny Kodeks Liebera zawierał dwa artykuły poświęcone kwestii odwetu⁸. Artykuł 27 stanowił, że prawo wojenne (ani szersze pojęciowo prawo narodów) nie może dłużej całkowicie rezygnować z odwetu. Stwierdzał, że bezwzględne postępowanie wroga często nie pozostawiało przeciwnej stronie żadnych innych środków chroniących przed powrotem barbarzyńskiej przemocy. Artykuł 28 wskazywał, że głównym celem odwetu nie będzie zemsta, ale jedynie kara, przemyślana i nie do uniknięcia. Odwet mógł być stosowany tylko i wyłącznie po dokładnym zbadaniu rzeczywistych przypadków i charakteru występków. Nieuzasadnione przypadki odwetu coraz bardziej przybliżały walczące strony do niecywilizowanej i wyniszczającej wojny barbarzyńców⁹.

Z kolei słowo „zakładnik” oznacza człowieka zatrzymanego przez okupanta, terrorystę, porywacza. Ma on stanowić gwarancję wykonania żądań napastników¹⁰. Zakładnicy mogą też pełnić funkcję tzw. żywych tarcz, czyli np. własnym życiem chronić żołnierzy lub obiekty nieprzyjaciela przed atakiem. Mogą stać się żywymi tarczami także w ramach represaliów. KL także zawierał dwa artykuły dotyczące zakładników. Artykuł 54 podawał definicję zakładnika. Był on osobą

7 R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 66.

8 Kodeks Liebera – został zatwierdzony przez sekretarza wojny USA, Edwina Stantona i przyjęty przez prezydenta Abrahama Lincolna dnia 24 kwietnia 1863 r. w formie *General Orders nr 100*. Pełna nazwa kodyfikacji brzmiała: *Instructions for the Government of Armies of the United States in the Field – Instrukcje Porządkowe Armii Stanów Zjednoczonych w polu będących*. W praktyce przyjęta się i utrzymała skrócona nazwa *Instrukcji...*, tzn. Kodeks Liebera (dalej także jako: KL) od nazwiska jego rzeczywistego twórcy, prof. Francisa Liebera. Przepisy Kodeksu wchodziły w życie z dniem publikacji, czyli również od 24 kwietnia 1863 r. W maju 1863 r. dokument został wydrukowany i rozesłany pośród oficerów Unii, a także dostarczony przedstawicielowi Konfederacji. Należy podkreślić, że Kodeks Liebera był pierwszym całościowym zbiorem regulującym prawo wojny lądowej nie tylko w stosunku do własnej armii, ale przede wszystkim względem wojsk przeciwnika i jego ludności cywilnej. Zob. Ł. Niewiński, *Status prawny jeńców wojennych w tzw. Kodeksie Liebera z 1863 r.*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolate pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, Księga I, Białystok – Katowice 2010, s. 753–766.

9 *The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*, Washington D.C. 1898, ser. III, vol. III, p. 151 (dalej: O.R.).

10 *Mały słownik...*, s. 1106.

uznaną za zastaw wypełnienia umowy zawartej pomiędzy walczącymi stronami podczas wojny lub skutek wojny. W przepisie tym podkreślono, że zakładników należy brać tylko w sytuacjach wyjątkowych. Artykuł 55 stanowił, że jeżeli zakładnik zostanie uznany, będzie on traktowany jak jeńiec wojenny zgodnie ze swoim stopniem wojskowym i statusem, tak jak na to pozwolą okoliczności¹¹.

1. Zbrodnie wojenne, represalia i zakładnicy w latach 1861–1863

O represaliach po raz pierwszy wspomniano w tzw. sprawie kaprów. Dnia 5 czerwca 1861 r. szkuner *Savannah* został zajęty przez okręty Unii, a jego 20 członków załogi wzięto do niewoli. Władze Unii odmówiły załodze tego prywatnego, uzbrojonego okrętu, przyznania statusu jeńców wojennych¹². Członkowie załogi zostali przeniesieni do więzień miejskich w Nowym Jorku, gdzie przebywali w ścisłym zamknięciu w łańcuchach. Postępowanie takie wywołało ostrą reakcję władz Południa, z prezydentem Jeffersonem Davisem na czele. Dnia 6 lipca wystosował on list do swojego odpowiednika na Północy, Abrahama Lincolna. Pisał w nim, że jak donosiły nowojorskie gazety¹³, członkowie załogi traktowani jak piraci, a nie jak jeńcy wojenni, zostali postawieni przed sądem, a nawet mają być skazani za piractwo i zdradę. Prezydent Davis musiał zainterweniować. W swoim liście stwierdzał, że: *Tylko względ na humanitaryzm i honor tego Rządu [Konfederacji – Ł.N.] wymaga ode mnie jasnego oświadczenia, że jakkolwiek bolesne, ale konieczne będzie podjęcie przez ten Rząd w stosunku do trzymanyh jeńców to samo traktowanie i ten sam los, jakiego doznają ci pojmani na „Savannah”; i jeśli dojdzie do strasznej konieczności retaliacji przez waszą egzekucję jakichkolwiek oficerów lub członków załogi „Savannah”, ta retaliacja będzie przedłużana tak daleko, jak długo będzie wymagana ochrona, aż do zaniechania przez Pana [A. Lincolna – Ł.N.] praktyki, nieznannej wojnie cywilizowanych mężczyzn, tak barbarzyńskiej i hańbiącej naród, który będzie winny jej rozpoczęcia*¹⁴. Po raz pierwszy została wymieniona groźba zastosowania represaliów i to w korespondencji między prezydentami obu walczących stron.

Zamiar przeprowadzenia odwetu prezydent Davis potwierdził w swoim przesłaniu do Kongresu Konfederacji z dnia 20 lipca 1861 r. Mylnie informował

11 O.R., ser. III, vol. III, p. 154.

12 Była to szersza polityka, według której wszystkich kaprów należało traktować jak maruderów i piratów oraz zdrajców. Szkuner *Savannah* jako prywatny i uzbrojony okręt działał na podstawie listu kaperskiego prezydenta Konfederacji Jeffersona Davisa z 18 maja 1861 r. – na podstawie „The New York Times” z 9 czerwca 1861 r., s. 4; 17 czerwca 1861 r., s. 5.

13 Być może były to artykuły „The New York Times” z 17, 25 i 26 czerwca 1861 r., w których nazywano ich wyłącznie piratami oraz zamieszczono takie propagandowe stwierdzenia, jak to, że marynarze z *Savannah* nie protestowali przeciwko zakuciu w łańcuchy (26 czerwca 1861 r., s. 1).

14 O.R., ser. II, vol. III, p. 6.

w nim o wyznaczeniu zakładników¹⁵. Członkom załogi *Savannah* i kilku innym złapanym kaprom Konfederacji wytoczono proces i skazano na karę śmierci. Miało to miejsce pod koniec października 1861 r. Proces szeroko opisywały gazety na Północy, jak i na Południu¹⁶. Do chwili oficjalnego wydania wyroku władze Konfederacji wstrzymywały się z podjęciem represaliów. Gdy tylko J. Davis dowiedział się o ogłoszeniu kary śmierci dla kaprów, nakazał sekretarzowi wojny J. P. Benjaminowi wszczęcie stosownych procedur. Ten zlecił to zadanie generałowi brygady Johnowi H. Winderowi, szefowi żandarmerii na Richmond i okolice, odpowiedzialnemu m.in. za obozy jenieckie w tym mieście. Dnia 10 listopada 1861 r. generał Winder wybrał spośród oficerów przebywających w obozie Libby 14 najwyższych stopniem na zakładników. Za skazanego kapra – kapitana Smitha wybrany został pułkownik Michael Corcoran¹⁷, sprawiający dotąd władzom Konfederacji najwięcej kłopotów ze wszystkich jeńców. Zakładników umieszczono w celach więzienia hrabstwa Henrico w ścisłym odosobnieniu. Tam mieli oczekiwać na reakcję władz Północy. Gdyby przedstawiciele Unii zdecydowali się powiesić kaprów Konfederacji, taki sam los czekałby 14 oficerów federalnych. Gdy wiadomość o zakładnikach dotarła na Północ, „The New York Times” tak to komentował: *Ta polityka retaliacji ma obosieczne ostrze. Otwiera ustawiczną serię aktów, w których niewinni ludzie po obu stronach muszą być poświęceni polityce publicznej*¹⁸. Opinia publiczna na Północy domagała się od administracji Lincolna uwolnienia zakładników i zgody na wymianę jeńców z rebeliantami. Trafność wyroków wydanych w sprawie kaprów podnosili członkowie palestry. Nawet sędzia Robert C. Grier, członek trybunału, który skazał kaprów na karę śmierci, zmienił zdanie o wyroku, twierdząc, że nie może zrozumieć dlaczego: *ludzie wzięci w niewolę na morzu powinni być powieszani, podczas gdy ci wzięci na lądzie są trzymani jako jeńcy wojenni lub zwalniani*¹⁹. Społeczność irlandzka lobbowała szczególnie za wymianą M. Corcorana, który stał się

15 Ibidem, s. 692; Teksty: listu do Lincolna z 6 lipca i przesłania do Kongresu z 20 lipca zostały zamieszczone m.in. [w:] „The Richmond Daily Dispatch” z 22 lipca, s. 1.

16 Liczne artykuły dotyczące sprawy *Savannah* i innych jednostek pirackich ukazały się w „The New York Times”, np. z 20 sierpnia s. 2, 21 sierpnia s. 2, 17 września s. 2, 25 października s. 8, 26 października s. 5, 28 października s. 3, 29 października s. 2, 31 października s. 2; jak i w „The Richmond Daily Dispatch”, m.in. z 10 czerwca s. 1, 19 czerwca s. 3, 26 czerwca s. 3, 29 czerwca s. 2, 15 lipca, s. 1, 22 lipca, s. 1, 10 sierpnia, s. 3, 24 sierpnia, s. 3, 5 września, s. 3, 31 października, s. 3.

17 Michael Corcoran (1827–1863), urodzony w Irlandii syn oficera armii brytyjskiej. W 1849 r. wyemigrował do USA. Pułkownik 69. pułku milicji New York. Uczestniczył w pierwszej bitwie nad Bull Run, w której dostał się do niewoli konfederackiej. Był najślawniejszym oficerem federalnym, który został wyznaczony na zakładnika za pojmanych kaprów Konfederacji. Wymieniony w sierpniu 1862 r. Awansowany do stopnia generała brygady. Po zwolnieniu z obozu dowodził brygadą, a następnie dywizją federalną złożoną głównie z imigrantów irlandzkich. Zginął 22 grudnia 1863 r., przynięciony przez własnego konia – na podstawie: E. J. Warner, *Generals in Blue. Life of the Union Commanders*, Baton Rouge, La 1999, p. 93–94.

18 „The New York Times” z 19 listopada 1861 r., s. 4.

19 O.R., ser. II, vol. III, s. 127; „The New York Times” z 5 listopada 1861 r., p. 1.

w jednej chwili bohaterem narodowym Unii. Dopiero w styczniu 1862 r. „piratów” po cichu przetransportowano z Nowego Jorku do Fort Lafayette na jego wybrzeżu, i umieszczono z jeńcami politycznymi. Obie strony zasiadły do negocjacji. Sprawy wszystkich kaprów zostały zawieszono, a wyroki śmierci wstrzymane. Południe stało na stanowisku, że żeby rozpocząć rozmowy o wymianie kaprów i oficerów-zakładników, należy uznać kaprów za jeńców wojennych²⁰. Władze Północy długo nie chciały się na to zgodzić, ale w końcu ustąpiły²¹. Po tej decyzji nastąpiły jeszcze kilkumiesięczne jałowe spory dotyczące wymiany wskazanych osób. Załogi *Savannah* i innych prywatnych okrętów Konfederacji zostały wymienione w maju 1862 r. Pułkownik Corcoran wraz z innymi zakładnikami powrócił na Północ dopiero w sierpniu 1862 r.²² W tym przypadku represalia spełniły swoje zadanie i doprowadziły do stosowania przez oba rządy reguł cywilizowanej wojny. Żadna ze stron nie poniosła ofiar w ludziach.

To wydarzenie miało miejsce na wschodnim teatrze działań wojennych. Na zachodzie wojna była jeszcze bardziej brutalna. Krwawy charakter przybierała zaś szczególnie w miejscach, w których mieszały się sympatie północne i południowe. Do takich zakątków należały niektóre hrabstwa w stanach południowych: Wirginia, Tennessee, Teksas i Karolina Północna, oraz stany pograniczne, takie jak Kansas czy Missouri. Początkowo zbrodnie wojenne, jak np. skalpowanie zabitych żołnierzy po bitwie pod Pea Ridge²³, czy akty dywersyjne w rodzaju rajdu Andrewsa²⁴, pozostawały bez akcji odwetowych. Groźbę odwetu ogłoszono dopiero po tym, jak 18 października 1862 r. w miejscowości Palmyra w Missouri doszło do egzekucji 10 byłych żołnierzy Konfederacji przez lokalną jednostkę wojskową Unii²⁵. Nie był to zresztą pierwszy przy-

20 O.R., ser. II, vol. III, p. 217.

21 Ibidem, s. 259–260.

22 L. R. Speer, *War of Vengeance. Acts of Retaliation Against Civil War POWs*, Mechanicsburg, Pa 2002, s. 27.

23 Skalpować poległych Jankesów mieli indiańscy żołnierze Konfederatów po bitwie pod Pea Ridge 7–8 marca 1862 r. (Arkansas) – O.R., ser. I, vol. VIII, s. 195; ser. II, vol. III, p. 398–399.

24 Rajd Andrewsa (*Great Locomotive Chase*) to rajd przeprowadzony nocą 12 kwietnia 1862 r. przez 22 ochotników Unii, którzy przeniknęli w głąb terytorium Konfederacji. Celem rajdu było przerwanie linii kolejowej Marrietta-Chattanooga, którą dostarczano zapasy wojskom Konfederacji na zachodnim obszarze frontu. Po wykonaniu zadania wszyscy uczestnicy rajdu zostali schwytani, 8 z nich zostało osądzonych i straconych w Atlancie – na podstawie: M. M. Boatner III, *The Civil War Dictionary*, New York 1959, p. 16–17; O.R., ser. II, vol. VII, p. 702. Więcej o rajdzie Andrewsa [w:] W. Pittenger, *Daring and Suffering. A History of the Andrews Railroad Raid*, (reprint) Nashville, Tn. 1999; R. S. Bonds, *Stealing the General: the Great Locomotive Chase and the First Medal of Honor*, Yardley, Pa 2007.

25 Właściwie dziewięciu z nich miało za sobą służbę w konfederackiej gwardii domowej Missouri. W większości przypadków ich termin służby był zakończony. Kontrowersje budzi kwestia, czy należało ich uznać za jeńców wojennych, czy raczej partyzantów. Stan Missouri oficjalnie nigdy nie wystąpił z Unii, lecz władze Konfederacji przyłączyły go do swojego państwa, aktem Kongresu z dnia 28 listopada 1861 r., sankcjonując tym samym status żołnierzy z Missouri, jako żołnierzy Konfederacji. Władze Unii uznawały z kolei wszystkich mieszkańców Missouri za swoich

padek masowej egzekucji członków południowej gwardii domowej w stanie Missouri. Żołnierze federalni od lipca do końca października 1862 r. dokonali co najmniej trzech innych publicznych egzekucji żołnierzy Konfederacji pochodzących z Missouri. W ich wyniku zostało rozstrzelanych przynajmniej 40 ludzi. We wszystkich tych egzekucjach (łącznie z tą w Palmyrze) uczestniczył kanadyjski pułkownik Unii John McNeil, który za swoją gorliwość dostał awans na generała brygady²⁶. Federalni wykonawcy tych zbrodni powoływali się przy tym na rozkaz generalny nr 18, wydany 29 maja 1862 r. przez generała brygady J. M. Schofielda, dowódcę Dystryktu Missouri z ramienia Unii, który wyraźnie nakazywał rozstrzeliwanie schwytanych z bronią w ręku obywateli stanu Missouri²⁷. Dziwić może niemrawa reakcja władz Konfederacji na egzekucje dokonywane w Missouri. Co prawda J. Davis w liście z 17 listopada 1862 r. do generała porucznika T. H. Holmesa, dowódcy konfederackiego Departamentu Trans-Mississippi, nakazał uczynić wszystko, by główny sprawca zbrodni na 10 obywatelach Konfederacji (nie ma mowy o żołnierzach!) został wydany władzom Południa. W przeciwnym razie upoważniał Holmesa do egzekucji 10 pierwszych oficerów federalnych, którzy dostaną się w jego ręce²⁸. Holmes skontaktował się z generałem majorem Unii S. R. Curtisem, który odpowiedział mu, a więc i prezydentowi CSA, w sposób następujący: *Nie masz siły wojskowej w Missouri... Jest tylko jedna klasa „obywateli Missouri”; to obywatele federalni, nie konfederacy. Oni wszyscy podlegają władzom federalnym i stanowym*²⁹.

Dalszych działań w postaci represaliów administracja Davisa nie podjęła. Stosując taką postawę, władze Konfederacji albo miały wątpliwości co do statusu rozstrzelanych³⁰, albo ze względów politycznych bądź militarnych nie chciały (nie mogły?) wszczynać procedury represaliów. Należy zaznaczyć, że sytuację w Missouri zmieniło nieco wydanie Kodeksu Liebera w maju 1863 r. Po jego wydaniu masowe egzekucje członków milicji konfederackiej przestały mieć miejsce. Nie znaczy to oczywiście, że w Missouri nie dochodziło do dalszych aktów przemocy w stosunku do ludności cywilnej popierającej rebelię.

własnych obywateli. Więcej na temat wydarzeń w Palmyrze [w:] L. R. Speer, op. cit., p. 29–41; S. E. Sallee, *Porter's Campaign in Northeast Missouri, 1862. Including the Palmyra Massacre*, „Blue&Gray Magazine” Winter 2000, vol. XVII, s. 6–20, 44–50; J. M. McCaffrey, *The Palmyra Massacre*, „CWTT” 1980 (December), vol. XIX, nr 8, p. 38–42.

26 L. R. Speer, op. cit., p. 32–33; E. J. Warner, op. cit., p. 306.

27 O.R., ser. I, vol. XIII, p. 402–403.

28 O.R., ser. II, vol. IV, p. 946.

29 O.R., ser. II, vol. V, p. 146–147.

30 Podobnie władze Unii nie wprowadziły represaliów, gdy Konfederaci dokonali egzekucji czterdziestu pronijnych obywateli w Gainesville (Teksas) w 1862 r., czy dwunastu innych zwolenników Unii w Shelton Laurel (Karolina Północna) w styczniu 1863 r. Najprawdopodobniej uznały ich za obywateli Konfederacji. Więcej o tych wydarzeniach [w:] P. Rutherford, *The Great Gainesville Hanging*, „CWTT” 1978 (April), vol. XVII, No. 1, p. 26–33; L. R. Speer, op. cit., p. 42–70.

Kolejnym przykładem niecywilizowanego prowadzenia wojny była sprawa Williama B. Mumforda. Mumford, cywilny mieszkaniec Nowego Orleanu w Luizjanie, „wslawił się” zerwaniem flagi Stanów Zjednoczonych, która została samowolnie zawieszona przez oficera floty Unii na jednym z budynków tuż przed zdobyciem miasta przez siły Północy 26 kwietnia 1862 r. Z rozkazu dowodzącego Departamentem Zatoki, generała majora Benjamina Franklina Butlera³¹, Mumford został aresztowany. Nastąpiło to dopiero 1 maja. Dnia 30 maja postawiono go przed komisją wojskową pod zarzutem zdrady i jej jawnego aktu, jakim było zerwanie niniejszej flagi. Został uznany winnym i skazany na karę śmierci przez powieszenie. Dnia 5 czerwca, specjalnym rozkazem nr 70, Butler nakazał wykonać egzekucję Mumforda w miejscu, gdzie popełnił swój czyn. Egzekucja została wykonana³². Generał Robert E. Lee w piśmie z dnia 6 lipca 1862 r. zagroził generałowi majorowi Georgowi B. McClellanowi³³, zastosowaniem represaliów – podobnie jak w przypadku rozstrzelania pułkownika Konfederacji Johna L. Owena oskarżonego o palenie mostów w Missouri³⁴. Konfederaci twierdzili też, zresztą zgodnie z prawdą, że Mumford zdjął flagę, kiedy jeszcze Unioniści nie zajęli całego miasta, a kapitulacja nie była oficjalnie ogłoszona³⁵. Jefferson Davis zareagował w sprawie Mumforda dopiero w grudniu 1862 r. Należy zaznaczyć, że stało się to tuż przed wejściem w życie Proklamacji Emancypacji wydanej przez gabinet A. Lincolna 22 września 1862 r., która z dniem 1 stycznia 1863 r. znosiła niewolnictwo na terenach zajętych przez Konfederację³⁶.

31 Benjamin F. Butler (1811–1893), urodzony w Deerfield, New Hampshire. W 1838 r. ukończył Colby College w stanie Maine. Przyjęty do palestry. Praktykował w Bostonie. Był członkiem Izby reprezentantów, a potem senatu stanu Massachusetts z ramienia partii demokratycznej. Jako delegat na konwencji demokratów w Charleston w 1860 r., 57 razy głosował za kandydaturą Jeffersona Davisa (!) na kandydata na prezydenta USA. Został pierwszym generałem majorem ochotników nominowanym przez A. Lincolna. W kwietniu 1862 r. został mianowany wojskowym gubernatorem Luizjany z siedzibą w Nowym Orleanie. Po sprawie Mumforda ogłoszony przez prezydenta Konfederacji – J. Davisa – przestępcą wyjętym spod prawa. Po wojnie przystąpił do partii republikańskiej. Wybrany do Kongresu (1866–1875, 1878). W 1882 r. wybrany gubernatorem Massachusetts. W 1884 r. kandydat na prezydenta USA z ramienia kolejnej (trzeciej) partii – E. J. Warner, op. cit., p. 60–61. Więcej o nim [w:] D. Nolan, *Benjamin Franklin Butler. The Damnedest Yankee*, Presidio, Ca 1991.

32 O.R., ser. II, vol. III, p. 645, 673. Więcej o tym [w:] R. P. Broadwater, *William B. Mumford became a Southern hero for defying Union sailors in New Orleans*, „America’s Civil War” 2005, vol. 18, No. 5 (November), p. 20.

33 O.R., ser. II, vol. IV, p. 134, 328–329, 350, 770–771; vol. V, p. 19–20.

34 Podpalanie (niszczenie) mostów było jednym z najcięższych przestępstw, które można było popełnić w Stanach Zjednoczonych, zagrożone bezwarunkową karą śmierci – Ł.N.

35 O.R., ser. II, vol. IV, p. 792–793.

36 W Proklamacji Emancypacji rząd Lincolna nie uregulował sytuacji prawnej kolorowych, którzy nadal pozostawali niewolnikami na terenach Południa, zajętych przez wojska Unii przed 1 stycznia 1863 r. (np. Fort Pillow w Tennessee, który to stan w ogóle nie został wymieniony w Proklamacji). Najprawdopodobniej Lincoln uczynił to ze względu na chęć utrzymania stanów pogranicznych przy Unii (np. Kentucky, Missouri, Maryland) i zapobieżenia zbrojnemu oporowi właścicieli niewolników na już zajętych terytoriach Południa (np. Tennessee, część Wirginii i Luizjany, niewielkie tereny

Dnia 24 grudnia, w wigilię Bożego Narodzenia, prezydent Stanów Skonfederowanych J. Davis wydał chyba „najstłynniejszą” ze swoich proklamacji. Miała ona formę rozkazu generalnego nr 111³⁷, a podpisali ją Judah P. Benjamin, ówczesny sekretarz stanu i generał Samuel Cooper generalny inspektor wojsk CSA³⁸. W związku z *zamordowaniem z zimną krwią* Williama B. Mumforda, cywilnego obywatela Konfederacji i mieszkańca Nowego Orleanu, J. Davis zadeklarował, że odtąd należy traktować B. F. Butlera jak *przestępcę zasługującego na karę główną*. W razie jego wzięcia w niewolę, należało na nim niezwłocznie dokonać egzekucji przez powieszenie. Ponadto do czasu wydania następnych rozkazów, żaden oficer Stanów Zjednoczonych wzięty do niewoli nie będzie mógł być zwolniony na parol przed wymianą, dopóki wspomniany Butler nie odpowie za swe zbrodnie³⁹.

Nie było to pierwsze wyjęcie spod prawa wyższego oficera Unii przez Konfederatów⁴⁰, ani ostatnie⁴¹. Z kolei zwierzchnicy Unii wyjęli spod prawa oddziały południowe walczące pod dowództwem, m.in. Johna H. Morgana, Meriwethera J. Thompsona, Williama C. Quantrilla, Champa Fergusona i Johna S. Mosby'ego⁴².

Istotne były też cztery punkty kończące proklamację Davisa. W pierwszym z nich stwierdzono, że wszyscy oficerowie z oddziałów Butlera mieli być traktowani jak rabusie i kryminaliści, a jedyną karą, jaka miała ich spotkać, była egzekucja. Punkt drugi nakazywał za to humanitarne traktowanie podoficerów i szeregowców należących do wojsk Butlera i zwalniał ich z odpowiedzialności za czyny dowódcy. Szczególne znaczenie miały jednak punkty trzeci i czwarty. Punkt trzeci stanowił, że wszyscy Murzyni niewolnicy – w oryginale „negro” –

innych stanów Południa). W związku z tym pojawia się pytanie, jakie prawa obowiązywały w takich miejscach w stosunku do kolorowych żołnierzy USA i czy należało traktować ich jak niewolników, czy jak ludzi wolnych? Więcej o tym w dalszej części artykułu.

37 O.R., ser. II, vol. V, p. 795–797.

38 Samuel Cooper (1798–1876), generał i generalny inspektor armii Konfederacji. Urodzony w stanie New York. Ukończył Akademię Wojskową w West Point w 1815 r. Zrezygnował ze służby w armii federalnej 7 marca 1861 r. Nigdy nie był w czynnej służbie wojsk Południa. Zajmował się sprawami organizacyjnymi. Zmarł na swojej farmie w Wirginii w 1876 r. – na podstawie: E. J. Warner, *Generals in Gray. Lives of the Confederate Commanders*, ed. 3, Baton Rouge, La 1999, p. 62–63.

39 O.R., ser. II, vol. V, p. 796.

40 Konfederaci wyjęli spod prawa następujących wyższych dowódców Unii: Johna Popé'a, Davida Huntera, Johna W. Phelps'a, G. N. Fitch'a. Stawiane im zarzuty dotyczyły albo rekrutacji niewolników do wojsk federalnych, albo przypadków brutalnego traktowania cywilnych obywateli Południa, na terenach zajętych przez oddziały Północy – O.R., ser. II, vol. IV, p. 830–831, 835, 856–857.

41 Podobnie wyjęto spod prawa oddziały dowodzone przez pułkownika Abela D. Streighta – O.R., ser. II, vol. V, p. 716, 737; vol. VI, p. 166.

42 Władze Unii uważały ich za partyzantów. Z kolei przedstawiciele Konfederacji uznawali, że mają oni rządowe pełnomocnictwa do prowadzenia działań partyzanckich. Z owej piątki tylko Mosby i Thompson dożyli zakończenia wojny. Morgan i Quantrill zostali zastrzeleni, a Fergusona powiesiły oddziały federalne w 1865 r. – O.R., ser. II, vol. III, p. 468–469; vol. VI, p. 166; E. J. Warner, *Generals in Gray...*, p. 220–221; B. S. Allardice, *More Generals in Gray*, Baton Rouge, La 1995, p. 219–220.

złapani z bronią w rękę będą przekazywani przedstawicielom władzy wykonawczej tych stanów, w których byli wcześniej niewolnikami. Mieli być traktowani zgodnie z prawem rzeczonych stanów⁴³. W praktyce oznaczało to w najlepszym wypadku przekazanie ich prawowitym właścicielom, w najgorszym – śmierć.

W myśl punktu czwartego wszyscy biali oficerowie Stanów Zjednoczonych służący wspólnie z uzbrojonymi niewolnikami w insurekcji skierowanej przeciwko Konfederacji, również mieli podlegać egzekucji⁴⁴. Rozkazem gen. Coopera wszyscy oficerowie Konfederacji zostali zobowiązani do przestrzegania i wykonywania tych rozkazów Davisa. W przypadkach budzących wątpliwości, decyzję miał podejmować Departament Wojny.

Według mnie, J. Davis posłużył się kazusem Mumforda, by ostrzec administrację Lincolna przed wprowadzeniem w życie Proklamacji Emancypacji, a w sprzyjających warunkach, może i wymóc jej cofnięcie. Stawiało go to w pozycji pokrzywdzonego, co miało istotne znaczenie propagandowe. Władze Konfederacji bardzo poważnie rozpatrywały możliwość powstania niewolniczego, które miało wybuchnąć na terenach Południa. Niejako uprzedzając ten zamiar, w proklamacji Davisa, faktycznie pozbawiono statusu jenieckiego żołnierzy kolorowych i ich białych dowódców⁴⁵. Wigilijna proklamacja zapoczątkowała tzw. wojnę pod czarną flagą, czyli walkę bez stosowania pardonu, bez oglądania się na przepisy prawa wojny. Zmieniła charakter konfliktu, zwiększając cierpienia żołnierzy – w tym głównie jeńców – po obu stronach oraz nasiliła przeprowadzanie działań odwetowych. Eskalacja przemocy następowała co prawda dopiero od połowy 1863 r., ale była bezpośrednio związana z wigilijną proklamacją prezydenta Konfederacji.

Proklamacja Davisa z 24 grudnia 1862 r. zapoczątkowała, jak twierdzą niektórzy autorzy⁴⁶, cały szereg egzekucji kolorowych żołnierzy USA wziętych do niewoli przez Konfederatów. W tym miejscu należy wymienić takie miejsca straceń, jak: Jasper County (Missouri), Milliken's Bend (Luizjana), Fort Wagner (Karolina Południowa), Poison Springs (Arkansas), Saltville i Crater (Wirginia), Fort Pillow (Tennessee), Plymouth (Karolina Północna). Większość z tych mordów miała miejsce w drugiej połowie 1863 r. i przede wszystkim w 1864 r.

Jednym z najistotniejszych przykładów zastosowania represaliów była z kolei sprawa Corbin – McGraw. Kapitan William F. Corbin i szeregowiec T. Jefferson McGraw, obaj Południowcy, przeprowadzali rekrutację do wojsk Konfederacji

43 O.R., ser. II, vol. V, p. 797.

44 Nie było to wyraźnie stwierdzone w przepisie, tylko nastąpiło przez domyślne odesłanie do punktu pierwszego – O.R., ser. II, vol. V, p. 797.

45 Kolorowi Żołnierze Stanów Zjednoczonych (United States Colored Troops – U.S.C.T.) – od 1863 r. oficjalna nazwa jednostek murzyńskich w armii USA – Ł.N.

46 L. R. Speer, op. cit., p. 58; G. S. Burkhardt, *Confederate Rage, Yankee Wrath. No Quarter in the Civil War*, Carbondale, Il. 2007, p. 6–47; A. Ward, *River Run Red. The Fort Pillow Massacre in the American Civil War*, New York 2005, p. 6.

za liniami Unii w stanie Kentucky. Byli ubrani po cywilnemu, chociaż posiadali przy sobie upoważnienie do rekrutacji, podpisane przez wyższych oficerów swojej armii. Zostali schwytani 9 kwietnia 1863 r. przez oddziały Północy. Dopiero cztery dni później generał major Ambrose E. Burnside, kierujący okręgiem wojskowym, w którym schwytano obu Konfederatów, wydał rozkaz generalny nr 38. Stanowił on, że wszystkie osoby schwytane za liniami wojsk Unii, które popełnią przestępstwo na korzyść nieprzyjaciela, będą traktowane jako szpieczy lub zdrajcy i zostaną skazane na śmierć⁴⁷.

W dniach 22–23 kwietnia zostali oni postawieni przed sądem wojskowym i skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Dopiero w dniu 24 kwietnia 1863 r. został zaaprobowany przez władze Unii Kodeks Liebera, który w art. 100 penaliźował popełnione przez dwóch Konfederatów przestępstwo: *Jeżeli posłaniec lub agent, który usiłuje przekraść się przez terytorium okupowane przez wroga, aby w jakikolwiek sposób zrealizować interesy wroga zostanie pojmany, nie przysługują mu przywileje jeńca wojennego i może być sądzony zgodnie z okolicznościami zaistniałej sytuacji*⁴⁸. Zarówno rozkaz generalny nr 38 i art. 100 KL zostały wydane po schwytaniu Corbina i McGrawa, a KL nawet po ich skazaniu. Było to rażąco sprzeczne z podstawową zasadą prawa – *lex retro non agit* – prawo nie działa wstecz. Dnia 4 maja 1863 r. prezydent Lincoln na podstawie rozkazu nr 38 i art. 100 KL zatwierdził wyrok śmierci⁴⁹. Wyrok wykonano 15 maja 1863 r. Oprócz Corbina i McGrawa podobne zarzuty i wyroki śmierci zostały orzeczone w stosunku do sześciu innych żołnierzy Konfederacji. Rząd Stanów Skonfederowanych nie podjął z władzami Unii żadnych rozmów celem wstrzymania egzekucji, być może ze względu na uroczystości pogrzebowe jednego z największych bohaterów Południa – generała Thomasa „Stonewalla” Jacksona.

Władze Południa zareagowały dopiero po dokonaniu egzekucji. Początkowo tym problemem zajęli się agenci ds. wymiany jeńców obu stron. Agent Konfederacji Robert Ould zagroził zastosowaniem represaliów. W takim samym tonie odpowiedział mu agent Unii William H. Ludlow⁵⁰. Wtórowały im tytuły prasowe⁵¹. W maju 1863 r. Abraham Lincoln, obawiając się realnej groźby zastosowania środków odwetowych, zawiesił wykonanie egzekucji kolejnych sześciu Południowców oskarżonych o rekrutację za liniami Unii. W ramach represaliów zatwierdził wstrzymanie funkcjonującej do tej pory wymiany jeńców wojennych⁵². Przeciwny represaliom był generał Robert E. Lee, który w liście do prezydenta Davisa z 25 czerwca 1863 r. pisał, że nie jest zwolennikiem odwetu,

47 O.R., ser. II, vol. V, p. 480.

48 O.R., ser. III, vol. III, p. 158–159.

49 NARA, *Record Group 153*, MM 77; L. R. Speer, op. cit., p. 74.

50 O.R., ser. II, vol. V, p. 691, 703; L. R. Speer, op. cit., p. 81.

51 M.in. „The New York Times”, z 3 maja 1863 r., s. 6; 14 czerwca, s. 4; 9 sierpnia, s. 5.

52 O.R., ser. II, vol. V, p. 696.

z wyjątkiem ekstremalnych przypadków. Ponadto dodawał, że lepiej – ze względów natury moralnej – będzie wyglądało w opinii społeczeństwa Konfederacji i świata, gdy Południe będzie cierpieć z powodu represaliów⁵³. Z kolei 2 lipca 1863 r. Jefferson Davis wysłał depezę do Lincolna, w której odmawiał władzom Północy prawa do traktowania jako szpiegów – oficerów i żołnierzy Konfederacji działających w stanach Kentucky i Missouri, uznawanych za sprzymierzone z Południem⁵⁴. Ponadto stwierdzał, że egzekucje takowych żołnierzy wymagają zastosowania stosownych represaliów (*retaliation*). Następnie dodawał, że pragnie powstrzymać się przed spiralą przemocy w przypadku zastosowania odwetu i zostawiał pole do dalszych decyzji w tej sprawie Lincolnowi⁵⁵. List Davisa pozostał bez odpowiedzi Lincolna, który przez cały okres wojny osobiście nigdy nie negocjował ze swoim odpowiednikiem z Południa, gdyż starał się unikać jakichkolwiek przejawów uznania Skonfederowanych Stanów Ameryki.

Jako nieoficjalną odpowiedź Lincolna można za to traktować jego rozkaz z 30 lipca 1863 r., wydany w formie rozkazu generalnego nr 252 z 31 lipca 1863 r. Rozkaz poświęcony był głównie zapewnieniu takiej samej ochrony kolorowym żołnierzom Stanów Zjednoczonych, jak i tym o białym kolorze skóry. Ochrona ta miała przejawiać się m.in. zastosowaniem represaliów w przypadku sprzedaży lub ponownego zniewolenia przez Południe pojmanych w niewolę kolorowych żołnierzy USA. Represalia miały być zastosowane wobec białych jeńców z armii Konfederacji, przebywających w obozach Unii. W rozkazie znajdowała się konkretna zapowiedź odwetu: *...za każdego żołnierza Stanów Zjednoczonych zabitego wskutek złamania prawa wojny, poddany będzie egzekucji żołnierz rebeliancki, i za każdego zniewolonego przez wroga lub sprzedanego w niewolę żołnierz rebeliancki będzie skierowany do ciężkiej pracy przy robotach publicznych i będzie kontynuował taką pracę, dopóki inny [Murzyn] nie będzie zwolniony i nie otrzyma traktowania należnego jeńcom wojennym*⁵⁶.

Rozkaz generalny nr 252 stanowił również odpowiedź na podjętą przez władze Południa 6 lipca 1863 r. decyzję wyboru dwóch oficerów federalnych spośród

53 „...that the system of retaliation if commenced will not be on an equal basis, besides I am not in favor of retaliation except in very extreme cases, and I think it would be better for us to suffer, and be right in our own eyes, and in the eyes of the world, we will gain more by it in the end”. – *The Papers of Jefferson Davis*, vol. 9, January-September 1863, ed. by L. L. Crist, Baton Rouge, La 1997, p. 243.

54 Stany Missouri i Kentucky zostały włączone do Konfederacji, decyzją Kongresu, odpowiednio 28 listopada i 10 grudnia 1861 r. Interesujące jest to, że Jefferson Davis w połowie 1863 r. (w trakcie jeszcze nierozstrzygniętych bitew pod Gettysburgiem i Vicksburgiem) nazywał te stany sprzymierzonymi, a nie stanami Konfederacji. Trzeba jednak przyznać, że były one pod kontrolą wojsk Unii – na podstawie *Journal of the Congress of the Confederate States of America, 1861–1865*, vol. I, Washington D.C. 1904, p. 484, 487, 549–550; E. M. Thomas, *The Confederate Nation: 1861–1865*, New York 1965, p. 124.

55 O.R., ser. II, vol. VI, p. 76; L. R. Speer, op. cit., p. 82.

56 O.R., ser. II, vol. VI, p. 163; A. Gurowski, *Diary, from November 18, 1862, to October 18, 1863*, New York 1864, p. 292–293.

jeńców przetrzymywanych w obozie Libby w Richmond. Kapitan H. W. Sawyer z 1. pułku kawalerii New Jersey i kapitan J. M. Flinn z 51. pułku piechoty Indiana zostali losowo wybrani na zakładników⁵⁷. Mieli oni zostać poddani egzekucji w terminie dziesięciu dni w odwecie za śmierć Corbina i McGrawa⁵⁸.

Prasa obu państw rozpropagowała całą sprawę⁵⁹. Zainteresowanie dziennikarzy wspomogło usiłowania rodzin zakładników, które starały się o opóźnienie egzekucji. Tymczasem 26 czerwca 1863 r. oddział jankeskiej kawalerii porwał w niewolę rannego rekonwalescenta – generała brygady Williama H. F. „Rononey’a” Lee. Był on, drugim z kolei synem najsłynniejszego dowódcy Konfederacji – Roberta E. Lee. Ten z pozoru niewiele znaczący incydent zaważył bardzo mocno na sprawie „Sawyer – Flinn”. Lincoln postanowił, że w razie przeprowadzenia egzekucji Sawyera i Flinna należy powiesić generała Lee i jeszcze jednego oficera Konfederacji⁶⁰. Wszyscy zakładnicy przebywali w odosobnionych celach, w kajdanach, nie znając swojej przyszłości. Groźba stracenia Lee spowodowała bezterminowe zawieszenie egzekucji jeńców z obozu Libby⁶¹. Obie strony prześcigały się we wzajemnych oskarżeniach, a tytuły prasowe rozpisywały się o możliwości zastosowania dodatkowych represaliów⁶².

W październiku 1863 r. zakładnicy opuścili cele i powrócili do swoich kamratów w obozach. Kryzys odwetowy został zażegnany. Przez kolejnych kilka miesięcy trwały negocjacje w kwestii wymiany zakładników. Spór został zakończony 14 marca 1864 r. wymianą Lee i Taylora za Sawyera i Flinna⁶³. Wydawałoby się, że strony wojujące, nauczone doświadczeniem, nie będą w dalszej części konfliktu korzystać ze środków odwetowych. Tak się jednak nie stało.

2. Zbrodnie wojenne, represalia i zakładnicy w latach 1864–1865

O ile w 1863 r. odwet był przeprowadzany (lub częściej nim grożono) głównie w stosunku do indywidualnych osób lub niewielkich grup ludzi, to już od 1864 r. represalia definitywnie zmieniły swój charakter z indywidualnych na masowe.

57 Więcej o zakładnikach [w:] W. Garrison, *Civil War Hostages. Hostage Taking in the Civil War*, Shippensburg, Pa 2000; idem, *Mutiny in the Civil War*, Shippensburg, Pa 2001.

58 O.R., ser. II, vol. VI, p. 87; L. R. Speer, op. cit., p. 83.

59 Obszernie informowały o sprawie „Sawyer – Flinn”, np. „The New York Times” z 11 lipca, s. 1; 26 lipca, s. 3; 30 sierpnia, s. 5; jak i „The Richmond Daily Dispatch” z 7 lipca 1863, s. 1; 23 lipca, s. 1; 29 lipca, s. 1; 24 sierpnia, s. 1; 13 listopada, s. 1.

60 L. R. Speer, op. cit., p. 89–92.

61 O.R., ser. II, vol. VII, p. 84.

62 Między innymi „The New York Times” z 11 lipca 1863 r., s. 1; 26 lipca, s. 3; 30 sierpnia, s. 5; „The Richmond Daily Dispatch” z 7 lipca 1863, s. 1; 23 lipca, s. 1; 29 lipca, s. 1; 6 sierpnia, s. 1.

63 „The New York Times” z 14 marca 1864 r., s. 1; „The Richmond Daily Dispatch” z 14 marca, s. 1. Ich wymiana mogła stanowić próbę ułagodzenia strony południowej przez północną po aferze Dahlgrena.

Pierwszym przykładem, który mógł wywołać zastosowanie represaliów względem większej liczby jeńców, była tzw. masakra w Kinston w Karolinie Północnej. W czasie walk i potyczek wokół Kinston i New Bern w dniach 30 stycznia – 2 lutego 1864 r., do niewoli konfederackiej dostało się co najmniej 45 lojalistów służących w 2. federalnym pułku piechoty Karolina Północna. Wielu z nich miało za sobą służbę w armii Konfederacji. Z punktu widzenia władz stanowych i wojskowych zasługiwali oni na status zdrajców i dezertarów. Odmówiono im przywilejów należnych jeńcom wojennym i postawiono przed wojskowym sądem polowym. Składowi sędziowskiemu przewodniczył generał major George E. Pickett. Wyroki zostały wydane w bardzo krótkim terminie. Dwudziestu dwóch żołnierzy zostało skazanych na śmierć przez powieszenie za dezercję z wojsk Południa i ujęcie w mundurach wroga, kolejnych dwudziestu dwóch oczekiwala egzekucja przez rozstrzelanie za podniesienie broni przeciwko swojemu rodzinnemu stanowi. Jednego uniewinniono od wszelkich zarzutów. W dniach od 5 do 22 lutego egzekucje przez powieszenie zostały wykonane partiami, odpowiednio na 2, 5, 13, 2 żołnierzach⁶⁴. Pozostałych żołnierzy skazanych na rozstrzelanie wysłano w charakterze jeńców wojennych do obozów na Południu. Część z nich tam zmarła. Prawdopodobnie ofiar mogło być więcej. Niektórzy autorzy wspominają o kolejnych sześciu rozstrzelanych żołnierzach⁶⁵. Dowodzący w tamtym rejonie generałowie Północy i Południa prowadzili w tej sprawie bogatą korespondencję i wzajemnie grozili zastosowaniem odwetu⁶⁶. O wydarzeniach w Kinston zostały poinformowane władze obu stron wojujących⁶⁷. Czy to z powodu prawie jednoczesnej afery Dahlgrena, czy przygotowywanej ofensywy armii Unii w Wirginii, czy wreszcie z powodu legalności działań generała Picketta (np. Kodeks Liebera dopuszczał karanie śmiercią własnych żołnierzy, którzy zdezerterowali i zostali ujęci w mundurze przeciwnika), żadnych konkretnych represaliów strona północna nie zastosowała.

Za przełomowe dla zmiany charakteru represaliów, należy uznać wydarzenia związane z rajdem kawalerii federalnej na stolicę Południa, znanym pod nazwą rajdu Kilpatricka – Dahlgrena lub aferą Dahlgrena⁶⁸. Miał on miejsce w dniach

64 <http://freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/~ncwoodpile/war-records/civil-war/jjsummerlin.html> (18.03.2010).

65 G. A. Patterson, *Justice or Atrocity. General George E. Pickett and the Kinston, N.C. Hangings*, Gettysburg, Pa 1998, p. 67; „The New York Times”, z 18 marca 1864 r., p. 4.

66 O.R., ser. I, vol. XXXIII, p. 865–870; ser. II, vol. VI, p. 993–995, 1006–1007.

67 G. A., Patterson, op. cit., p. 75–77.

68 Judson H. Kilpatrick (1836–1881), urodził się w stanie New Jersey jako syn farmera. Pomimo braku wykształcenia ukończył Akademię Wojskową w West Point w 1861 r. Na początku wojny kapitan 5. pułku piechoty New York. Jeden z pierwszych oficerów, którzy odnieśli rany na froncie. Stopień pułkownika osiągnął w grudniu 1862 r., a generała brygady w czerwcu 1863 r. Dowodził rajdem na Richmond na początku marca 1864 r. W kwietniu przeniesiony na front zachodni. Ranny, odznaczył się w licznych rajdach i potyczkach. Kobieciarsz, miał pseudonim Kill-Cavalry (Zabójca kawalerii) ze względu na złą kondycję koni, używanych w jego wyprawach. Awansowany na generała majora

od 28 lutego do 4 marca 1864 r. Nie była to pierwsza próba zdobycia Richmond przez kawalerię Unii⁶⁹. Miała się jednak okazać brzemienna w skutki ze względu na ujawnienie dokumentów, których treść wpłynęła na zmianę sposobu prowadzenia działań wojennych.

Dnia 14 lutego 1864 r. generał Kilpatrick wziął udział w poufnej naradzie z najwyższymi przedstawicielami Unii – prezydentem Lincolnem i sekretarzem wojny Stantonem. Nie jest znana treść prowadzonych rozmów, można jedynie wnioskować, że doszło do uzgodnienia szczegółów i celów planowanej operacji wojskowej. Pomysł zakładał koncentryczne uderzenie na Richmond przez dwie kolumny jeźdźców. Główne siły, składające się z około 3500 świetnie uzbrojonych ludzi i baterii artylerii, pod wodzą generała Kilpatricka miały zaatakować stolicę Południa od północy, gdy tymczasem mniejszy oddział liczący tylko nieco ponad 400 kawalerzystów pod wodzą pułkownika Dahlgrena miał uderzyć od strony południowej. Obie kolumny powinny pozostawać ze sobą w kontakcie poprzez używanie rakiet sygnalizacyjnych. Jednoczesny atak wyznaczono na godzinę 10 rano 1 marca 1864 r. Dnia 28 lutego wspomniane jednostki kawalerii federalnej opuściły swoje bazy i wyruszyły na południe⁷⁰.

Początkowo rajd rozwijał się pomyślnie. Obie kolumny zachowując daleko posuniętą ostrożność, przekroczyły rzekę Rapidan i rozdzieliły się. Kolumna Kilpatricka nieniekonajona przez wojska Południa, dotarła na przedmieścia Richmond o właściwym czasie. Z kolei oddział Dahlgrena napotkał nieprzewidziane trudności. Z jednej strony Dahlgren miał czas na wypicie szklanki wina

w czerwcu 1865 r. Przedstawiciel USA w Republice Chile, gdzie zmarł w grudniu 1881 r. – na podstawie: E. J. Warner, *Generals in Blue...*, p. 266–267.

Ulric Dahlgren (1842–1864), pułkownik wojsk Unii. Syn Johna A. Dahlgrena, admirała floty federalnej. Przed wojną studiował prawo i inżynierię cywilną. Był oficerem sztabowym kilku generałów Północy. W bitwie pod Gettysburgiem został poważnie ranny w stopę, wskutek czego amputowano mu nogę. Jeden z dowódców rajdu kawalerii federalnej na Richmond w początkach marca 1864 r. Zginął 2 marca w trakcie wyprawy na stolicę Konfederacji. Przy jego ciele znaleziono papiery, które zmieniły charakter prowadzenia wojny – na podstawie: M. M. Boatner III, op. cit., p. 218; E. J. Witenberg, *Like a Meteor Blazing Brightly. The Short but Controversial Life of Colonel Ulric Dahlgren*, Roseville, Mn 2009, p. 121–144; G. Tucker, *High Tide at Gettysburg. The Campaign in Pennsylvania*, (reprint) New York 1993, p. 312–315.

69 Jedną z pierwszych prób opanowania Richmond i uwolnienia jeńców federalnych, był rajd generała majora G. Stonemana (kwiecień/maj 1863 r.). Na początku lutego 1864 r. kolejną próbę opanowania Richmond z zaskoczenia podjęła wyprawa generała brygady Isaaca J. Wistara. Pomysłodawcą przedsięwzięcia i nominalnym jego szefem był generał major Benjamin F. Butler. Rajd Wistara nie powiódł się z powodu zdrady. Jeden z dezertersów z armii federalnej przekazał informacje o wyprawie władzom w Richmond, a siły Południa zawczasu obsadziły kluczowe obiekty i miejsca na drodze kawalerii Wistara, nie pozwalając jej na skuteczny atak – na podstawie E. G. Longacre, *Lincoln's Cavalry-men. A History of the Mounted Forces of the Army of the Potomac*, Mechanicsburg, Pa 2000, p. 238. Zarówno Butler, jak i później Kilpatrick powzięli swoje plany dla celów politycznych. Zbliżały się wybory prezydenckie (listopad 1864 r.), a zdobywca stolicy wroga mógł się stać w nich poważnym kandydatem. Miałby on ogromne poparcie społeczne i bardzo duże szanse (nawet z Lincolnem jako kontrkandydatem) na wybór – E.N.

70 E. G., Longacre, op. cit., p. 138–139.

z żoną sekretarza wojny Konfederacji Seddona w ich rezydencji. Z drugiej strony przeoczył po drodze słabo strzeżony park artyleryjski jednego z korpusów armii Konfederacji oraz przepuścił pociąg, którym podróżował główny dowódca armii Południa – Robert E. Lee. Kolejną przeszkodą okazała się rzeka James, której wody wezbrały. Szukając brodu, Dahlgren tracił cenny czas. Wiedząc, że jego siły nie zdążą zaatakować w oznaczonym terminie, wysłał gońców do Kilpatricka. Posłańcy ci wpadli jednak w ręce Konfederatów, którzy natychmiast zaalarmowali władze w Richmond. Tymczasem Kilpatrick, którego oddział, jak się później okazało, był infiltrowany przez zwiadowców Południa w niebieskich mundurach, zaatakował 1 marca przedmieścia Richmond. Niespodziewanie dla niego, natknął się na opór 500 żołnierzy gwardii domowej złożonej głównie z nastolatków i starszych mężczyzn. Dysponując ponad sześciokrotną przewagą i z wielkimi szansami na sukces, Kilpatrick stracił rezon i nakazał odwrót. Szczęśliwie powrócił do swoich linii 4 marca⁷¹. Mniej szczęścia miała grupa Dahlgrena, która spóźniła się pod Richmond. Słyszając, że Kilpatrick zarządził odwrót i zmagając się z innym oddziałem gwardii domowej, również Dahlgren wydał rozkaz do ucieczki. W drodze powrotnej grupa rozpadła się na dwie części. Większości, bo ponad 300 żołnierzom, udało się zbiec na terytorium Północy, sam Dahlgren z pozostałymi ludźmi został otoczony przez Południowców. W trakcie walki dowódca federalny został zabity. Przy jego zwłokach, trzynastoletni chłopiec z gwardii znalazł dokumenty, które zmieniły charakter wojny secesyjnej⁷². Zostały później nazwane papierami Dahlgrena. Zawierały one cele eskapady oraz rozkazy i instrukcje dla ludzi uczestniczących w ataku. Dokumenty zostały dostarczone do stolicy Południa najprawdopodobniej 3 lub 4 marca, a już 5 marca opublikowały je miejscowe gazety⁷³.

Główne założenia rajdu zakładały dystrybucję kopii amnestii Lincolna dla obywateli stanu Wirginia, nakazywały palenie mostów i niszczenie składów oraz sklepów z zaopatrzeniem, uwalnianie i rozpuszczanie niewolników, przecięcie połączeń telegraficznych i kolejowych z Richmond, uwolnienie jeńców wojennych (około 12 tysięcy) z obozów Libby i Belle Isle⁷⁴, wywołanie jak największej

71 W rajdzie Kilpatricka uczestniczył na pewno co najmniej jeden Polak. Był to kapitan Józef Głowski, oficer korpusu sygnalizacyjnego – M. Haiman, *Historia udziału Polaków w amerykańskiej wojnie domowej*, Chicago, Il. 1928, s. 107; O.R., ser. I, vol. XXXIII, p. 189; D. Schultz, *The Dahlgren Affair. Terror and Conspiracy in the Civil War*, New York – London 1998, p. 109, 113–114.

72 Tym chłopcem był członek gwardii domowej William Littlepage – M. M. Boatner III, op. cit., p. 218.

73 Na przykład „The Richmond Sentinel” z 5 marca 1864 r., s. 1; „The Richmond Daily Dispatch” z 5 marca 1864 r., s. 1, 2; „The Richmond Whig” z 5 marca 1864 r., s. 1; „The Richmond Inquirer” z 5 marca 1864 r., s. 1. Wszystkie te tytuły określały najeźdźców jako wysłanników piekieł, rabusiów i złodziei, zabójców, barbarzyńców, Hunów itp.

74 W przeciwieństwie do Waszyngtonu otoczonego systemem fortów i obsadzonego przez liczną załogę, Richmond nie posiadało wojskowej ochrony. Jedyną siłą na jaką można było liczyć stanowiły oddziały gwardii domowej zbierane naprędce spośród obywateli miasta w przypadkach zagrożenia.

liczby pożarów i zniszczeń w stolicy wroga i co najważniejsze **zabicie prezydenta Konfederacji Jeffersona Davisa i członków jego gabinetu**⁷⁵. Przesłanie dokumentów było jasne – żadnej litości dla władz przeciwnika! Względem niego należy stosować jedynie terror. Nie chodziło tu tylko o egzekucję członków rządu przeciwnika, lecz także o spalenie jego stolicy i wydanie jej na pastwę losu dla tysięcy zdesperowanych jeńców wojennych. W tym miejscu nadmienię tylko, że np. za przestępstwo podpaleń mostów groziła w przedwojennej (i wojennej) rzeczywistości kara śmierci.

Ujawnienie dokumentów wstrząsnęło opinią publiczną na Południu. Większość członków gabinetu Davisa była za przeprowadzeniem środków odwetowych. James A. Seddon proponował egzekucję dziewięćdziesięciu uczestników rajdu ujętych z oddziału Dahlgrena⁷⁶. Wtórowały mu tytuły prasowe⁷⁷. W tej sprawie proszono o radę Roberta E. Lee. Generał Lee, którego syn nie powrócił jeszcze z niewoli federalnej, stwierdził, że nie popiera zastosowania odwetu poprzez wymierzanie egzekucji. Poza tym rajd nie doszedł do skutku, a nie można karać tylko za zamiary. Ponadto nie było pewne, czy żołnierze federalni znali treść rozkazów przechowywanych przez swoich dowódców⁷⁸.

Dnia 30 marca 1864 r. Lee, za aprobatą Davisa, wysłał pakiet fotografii dokumentów Dahlgrena do dowódcy armii Potomacu, generała majora George'a Meada, z prośbą o ustosunkowanie się do stawianych zarzutów. Meade wyparł się jakichkolwiek powiązań z tą sprawą zarówno w imieniu rządu federalnego, jak i swoim własnym. Odpowiedzialnością za aferę obarczył tylko i wyłącznie nieżyjącego pułkownika Dahlgrena. Ten zaś nie mógł zaprzeczyć. Z kolei Kilpatrick po aferze został natychmiast przeniesiony na front zachodni.

Tytuły prasowe na Północy wyrażały sceptycyzm co do autentyczności dokumentów. W szczególności powszechnie uważano, że słowa **Jeff. Davis and Cabinet killed on the spot** zostały dopisane przez rebeliantów⁷⁹.

Aby zapobiec ucieczce jeńców z Libby i Belle Isle na rozkaz generała brygady Johna H. Windera, odpowiedzialnego za jeńców w Richmond, w piwnicy obozu Libby podłożono kilkaset kilogramów materiałów wybuchowych. W razie sukcesu rajdu kawalerii Unii, miano odpalić ładunki, co spowodowałoby masakrę 1500 oficerów Północy, a prawdopodobnie także ich strażników – na podstawie: D. Schultz, op. cit., p. 130–131.

75 „The Richmond Daily Dispatch” z 5 marca 1864 r., s. 1 – *We hope to release the prisoners from Belle Island first & having seen them fairly started we will cross the James River into Richmond, destroying the bridges after us & exhorting the released prisoners to destroy & burn the hateful City & do not allow the Rebel Leader Davis and his traitorous crew to escape.* W innym miejscu nie pozostawiano już wątpliwości co do głównego celu rajdu: *The men must keep together & well in hand & once in the City it must be destroyed & Jeff. Davis and Cabinet killed...* Więcej o tym [w:] D. Schultz, op. cit., s. 148–179.

76 *The Papers of Jefferson Davis*, vol. 10, October 1863 – August 1864, L. L. Crist (ed.), Baton Rouge, La 1999, p. 244.

77 „The Richmond Daily Dispatch” z 4 kwietnia 1864 r., s. 3. O złym traktowaniu jeńców – uczestników rajdu – wzmiankował „The New York Times” z 1 maja 1864 r., p. 3.

78 Lee do Seddona, 6 marca 1864 r., O.R., ser. I, vol. XXXIII, s. 222–223.

79 Na przykład: „The New York Times” z 9 marca 1864 r., s. 2; 12 marca, s. 1; 15 marca, s. 2.

Pojawia się też pytanie, kto był rzeczywistym autorem owych dokumentów? Raczej nie sam Dahlgren. Do wyboru pozostają następujące osoby: Kilpatrick, Stanton, Lincoln. Wszyscy trzej uczestniczyli w konferencji przed wyprawą. Kilpatricka należy raczej wykluczyć. Nie wykonałby czegoś takiego bez aprobaty płynącej z góry. Zatem rozkaz musiał wydać ktoś z pozostałej dwójki: prezydent lub (i) sekretarz wojny Unii. Niektórzy autorzy kwestionują obecność Lincolna na tym spotkaniu, powołując się przy tym na jego humanitaryzm, nawet względem wroga⁸⁰. Jeżeli tak było, chociaż nie wykluczam też wersji, że autorem planu zabicia Davisa był Lincoln, to jedynym podejrzanym pozostaje Edwin Stanton. Za jego winą przemawia fakt, że oryginalne dokumenty nie zachowały się. Tuż po kapitulacji generała Lee pod Appomattox 9 kwietnia 1865 r., Stanton zażądał od Francisa Liebera dostarczenia mu wszystkich dokumentów konfederackich dotyczących afery Dahlgrena. Potem przez kilka miesięcy dokumenty przechowywał F. Lieber. Na początku grudnia 1865 r., po ich ponownym dostarczeniu Stantonowi, dokumenty zostały zniszczone przez sekretarza wojny⁸¹. Należy postawić pytanie, czy gdyby owe dokumenty obciążały osobiście Stantona, a możliwe, że i Lincolna, to czy należałoby je zniszczyć. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że Stanton po prostu pozbył się jak najszybciej obciążających dowodów. W tym miejscu pojawia się kolejna wątpliwość dotycząca afery Dahlgrena. W jaki sposób sprawa ta wpłynęła na zabójstwo Abrahama Lincolna? Część historyków właśnie w rajdzie Kilpatricka–Dahlgrena dopatruje się przyczyn zabójstwa prezydenta USA⁸². Jeżeli przyjąć tę prawdopodobną tezę za fakt, to wypada stwierdzić, że Lincoln przez zaaprobowanie decyzji o zabójstwie Davisa podpisał wyrok na siebie. Dokumenty Dahlgrena nie zostały ujawnione także podczas procesu konspiratorów – zabójców Lincolna. Nie udało się też powiązać ich sprawy z udziałem członków rządu Konfederacji w tym morderstwie. Ujawnienie dokumentów postawiłoby sekretarza Stantona w roli pośrednio odpowiedzialnego za śmierć własnego prezydenta. A tego niewątpliwie Stanton pragnął uniknąć. Samego Jeffersona Davisa, który przez dwa lata był zamknięty w jednej z cel Fortecy Monroe, także nie postawiono przed sądem. Do jego procesu nie doszło, a on sam został zwolniony z więzienia. We-

80 J. L. Galloway, *Purloined Poison Letters. Fake or Real, They Raised Hell*, US News & World Report, 24.07.2000, <http://www.usnews.com/usnews/doubleissue/mysteries/dehlgren.htm> (10.03.2010).

81 S. W. Sears, *The Dahlgren Papers Revisited*, <http://www.historynet.co./the-dahlgren-papers-revisited.htm/1> (20.02.2010); idem, *Raid on Richmond*, „MHQ: The Quarterly Journal of Military History”, No. 1 (Autumn) 1998, p. 88–96; idem, *Controversies & Commanders: Dispatches from the Army of the Potomac*, Boston, Mass. 1999, p. 225–251.

82 E. Steers Jr, *Blood on the Moon: The Assassination of Abraham Lincoln*, Lexington, Ky 2001; R. A. Neff, L. F. Guttridge, *Dark Union: The Secret Web of the Profiteers, Politicians, and Booth Conspirators That Led to Lincoln's Death*, New York 2003; W. A. Tidwell, J. O. Hall, D. W. Gaddy, *Come Retribution: The Confederate Secret Service and the Assassination of Lincoln*, Jackson, Mississippi 1988.

dług mnie było to na rękę i Davisowi, i Stantonowi. Sprawa Dahlgrena do dziś budzi kontrowersje historyków. Chociaż w historiografii amerykańskiej dominuje pogląd o autentyczności dokumentów, to nieliczni autorzy nie są do tego całkowicie przekonani⁸³.

Od czasu afery Dahlgrena obie strony konfliktu zaczęły go prowadzić pod tzw. czarną flagą. Oznaczało to zmniejszenie przejawów humanitaryzmu (a nawet całkowite odejście od tej zasady) wobec strony przeciwnej, czyli głównie względem jeńców wojennych. Mam tu na myśli liczne przypadki morderstw dokonanych na jeńcach, masowe branie zakładników, którzy mieli służyć w charakterze żywych tarcz, zmniejszanie racji żywnościowych – głodzenie jeńców itp.

Jednym z najistotniejszych przykładów „masowego” odwetu była masakra w Fort Pillow. Według mnie stanowiła reakcję na powszechny na Południu gniew, który podniósł się na łamach prasy po ujawnieniu afery rajdu Kilpatricka – Dahlgrena.

Fort Pillow był placówką wojskową położoną w stanie Tennessee tuż nad rzeką Mississippi. Na początku wojny obsadzili go Konfederaci, ale już w czerwcu 1862 r. został przez nich opuszczony. Wojska Unii zajęły go w drugiej połowie 1862 r. W kwietniu 1864 r. jego załogę stanowiło blisko 600 oficerów i żołnierzy⁸⁴. Mniej więcej połowa z nich rekrutowała się z białych lojalistów z 13. pułku kawalerii Tennessee, druga połowa składała się z Murzynów, pochodzących głównie z 6. pułku kolorowej artylerii ciężkiej Stanów Zjednoczonych. Dowódcą garnizonu został major Lionel F. Booth ze wspomnianego pułku artylerii. Z punktu widzenia wojsk Południa siły zamknięte w forcie składały się w połowie ze zdrajców z Tennessee, a w drugiej połowie z niewolników. Dnia 12 kwietnia 1864 r. Fort Pillow „stanął” na drodze jednego z najsławniejszych kawalerzystów Konfederacji – generała majora Nathana B. Forresta. Forrest prowadził ze sobą 1500 weteranów. Znaczna ich część pochodziła ze stanu Tennessee. Jeźdźcy pojawili się pod umocnieniami Fort Pillow około godziny piątej rano. Cztery godziny później zginął, ugodzony kulą strzelca wyborowego, dowódca garnizonu. Komendę przejął po nim major William F. Bradford z 13. pułku kawalerii Tennessee. Tuż przed drugą po południu generał Forrest zażądał bezwarunkowej kapitulacji obrońców fortu, gwarantując im wszystkim traktowanie przynależne jeńcom. W razie nieprzyjęcia warunków kapitulacji, ludzie Forresta mieli walczyć, nie dając pardonu. Tuż po godzinie trzeciej oddziały rebeliantów zaatakowały Fort Pillow. To, co stało się później, do dzisiaj nie zostało wyjaśnione

83 Na przykład: D. Schultz, op. cit., p. 247–253. Niezdecydowane stanowisko w kwestii autentyczności dokumentów Dahlgrena zajmuje natomiast J. M. McPherson, *A Failed Richmond Raid and Its Consequences*, „Columbiad: A Quarterly Review of the War Between the States”, No. 4 (Winter) 1999, p. 130, 133.

84 Rzeczywista liczba obrońców Fort Pillow mieściła się w granicach od 557 do najwyżej 600 ludzi – Ł.N.

w sposób jednoznaczny. Przyjmuje się, że część załogi fortu chciała rzucić broń i skapitulować, część zaś walczyła dalej. Nie jest pewne, czy flaga USA została zdjęta, co miało oznaczać poddanie się, czy też nie. W każdym razie żołnierze Południa nie brali jeńców i spora grupa żołnierzy garnizonu – do dzisiaj nie wiadomo dokładnie, ilu ich było – została zamordowana w trakcie starcia lub tuż po walce. Większość ofiar pochodziła z kolorowego regimentu. Po walce straty obu stron wyglądały następująco. Co najmniej 180 czarnych i 85 białych żołnierzy federalnych straciło życie w Fort Pillow. Większość pozostałych trafiła do niewoli, została ranna, a nieliczni zdołali się ukryć. Ponadto zginęła w trakcie ataku nieustalona liczba osób cywilnych, głównie byłych niewolników. Forrest w swoim raporcie oceniał straty północne na 450 – 500 zabitych. Z żołnierzy Konfederacji 14 zostało zabitych, a 86 rannych⁸⁵.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że w Fort Pillow doszło do masakry jeńców. Świadczy o tym chociażby porównanie strat. W historii wojskowości przyjmuje się, że w czasie przeprowadzania ataku na umocnione pozycje, ginie większa liczba napastników niż obrońców. W przypadku Fort Pillow jest dokładnie odwrotnie. To siły Unii straciły ponad 30 razy większą liczbę ludzi zabitych niż wojska Konfederacji. Na pewno odmowa kapitulacji rozwścieczyła żołnierzy Forresta. Obrońcy znali także zapowiedź niebrania jeńców. W uniknięciu masakry nie pomógł fakt, że większość garnizonu stanowili kolorowi żołnierze USA – częściowo byli niewolnicy, jak również biali zdrajcy sprawy Południa, często sąsiedzi napastników. Dyskusyjne jest stwierdzenie, czy w chwili wtargnięcia rebeliantów do fortu została ogłoszona kapitulacja. W zamieszaniu bitewnym mogła ona nie być całkowicie jasna dla napastników. Niewyjaśniona pozostaje kwestia, czy w momencie walki wewnątrz fortu jego obrońców można już uznać za jeńców, czy jeszcze za walczących żołnierzy. Opór części obrońców także powodował zamieszanie i chęć odwetu. Jeżeli dodamy do tego kwestie rasowe i postrzeganie przez weteranów Konfederacji kolorowych żołnierzy USA jako powstańców, niewolników i przedmioty ich własności, a lojalistów Unii z Tennessee jako zdrajców i często dezertersów z armii Południa, to jasne będą przynajmniej niektóre motywy skutkujące masakrą w Fort Pillow.

Sytuacja prawna obrońców Fort Pillow także była skomplikowana. Wspominana wcześniej Proklamacja Emancypacji uwalniała niewolników tylko na terenach zajętych po 1 stycznia 1863 r. przez siły rebeliantów i umożliwiała im rekrutację do armii federalnej. Fort Pillow był w tamtym okresie we władaniu Unii. Ponadto cały stan Tennessee nie został objęty Proklamacją. Technicznie rzecz ujmując, czarni żołnierze fortu, jeśli w przeszłości byli niewolnikami, powinni zostać przekazani prawowitym właścicielom. Należy zaznaczyć, że w sta-

85 M. M. Boatner III, op. cit., p. 295–296.

nie Tennessee wciąż obowiązywała ustawa o zbiegłych niewolnikach z 1850 r. *Fugitive Slave Act* – uchylono ją po wydarzeniach z 12 kwietnia – i prawo stanowe, które nakazywało karanie śmiercią kolorowych złapanych z bronią w ręku⁸⁶. To właśnie prawo zastosowali żołnierze generała Forresta względem członków 6. pułku kolorowej artylerii ciężkiej, nie rozróżniając przy tym, czy byli wyzwolencami, czy niewolnikami. Ponadto co najmniej dyskusyjna była kwestia uznania kolorowych żołnierzy Stanów Zjednoczonych za obywateli USA. W świetle obowiązującego wówczas wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Dreda Scotta z 1857 r. żaden Murzyn nie mógł zostać uznany za obywatela. Obywatelstwo to zostało nadane dopiero wraz z uchwaleniem i wejściem w życie XIII poprawki do Konstytucji w 1865 r. Oceniając sprawę z prawnego punktu widzenia, można pokusić się o wniosek, że administracja A. Lincolna przez swoje niedopatrznie, w jakimś stopniu przyczyniła się do tego wydarzenia. Członkowie gabinetu Lincolna nie spodziewali się, że ich polityka, pozostawiająca niewolnictwo w stanach pogranicznych i zdobytych stanach południowych, może spowodować ofiary.

Przedstawiona argumentacja, mimo jej zgodności z ówczesnym stanem prawnym, oczywiście nie tłumaczy faktu przeprowadzenia brutalnych egzekucji. Pozwala jednak zrozumieć przynajmniej to, że po wojnie nie postawiono przed sądem ani generała N. Forresta, ani żadnego z jego podkomendnych. Władze Północy zdawały sobie sprawę z tego, że prawdopodobnie sprawcy, przyjmując za linię obrony to, że postępowali zgodnie z prawem, zostaliby uniewinnieni.

Po wydarzeniach z 12 kwietnia prasa Północy domagała się krwi i zastosowania represaliów na wielką skalę⁸⁷. Lincoln był bardziej ostrożny w swoich poczynaniach. Jako pragmatyk nie kierował się emocjami. Publicznie zgadzał się z zastosowaniem represaliów względem jeńców rebelianckich. Na zebraniu gabinetu 6 maja 1864 r. postanowiono jednak nie podejmować oficjalnych środków odwetowych⁸⁸.

86 O.R., ser. II, vol. IV, p. 954; N. A. Trudeau, *Like Men of War: Black Troops in the Civil War, 1862–1865*, Boston, Mass 1998, p. 161; G. S. Burkhardt, op. cit., p. 27–48; R. L. Fuchs, *The Massacre...*, p. 119–122; L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna 1860–1865*, Warszawa 1985, s. 194–199, 202–203.

87 Np. „The New York Times” w wydaniu z dnia 16 kwietnia, na pierwszej stronie obwieszczał, że rebelianci zmasakrowali czterystu żołnierzy garnizonu w Fort Pillow, brutalnie ich zamordowali po kapitulacji, a ciała spalili. Przez ponad dwa tygodnie sprawa masakry nie schodziła z nagłówków gazety – patrz: „The New York Times” z 18 kwietnia, s. 1; 22 kwietnia, s. 1; 26 kwietnia, s. 4; 6 maja, s. 8; 8 maja, s. 3 itp.

88 Więcej o tym zebraniu [w:] A. Ward, op. cit., p. 321–323; O.R., ser. II, vol. VII, p. 113–114. Taki obrót sprawy przewidział w swoim dzienniku Adam Gurowski. Pod datą 19 kwietnia 1864 r. zanotował on, że w kwestii zastosowania represaliów za Fort Pillow, A. Lincoln poprzestanie tylko na słowach – A. Gurowski, *Diary: 1863–64–65*, Washington D.C. 1866, p. 191.

Z kolei Kongres zlecił zbadanie sprawy mordu w Fort Pillow dwóm członkom *Joint Committee on the Conduct of the War*⁸⁹. Zostali nimi radykalni republikanie: senator Benjamin F. Wade i członek Izby Reprezentantów Daniel W. Gooch. Na miejscu dokonali oględzin ciał, przesłuchali świadków i 21 kwietnia 1864 r. ogłosili kilkudziesięciostronicowy raport, w którym określili wydarzenia w Fort Pillow jako „scenę okrucieństwa i morderstw, której nie można porównać z niczym innym w dziejach cywilizowanych wojen”⁹⁰. Decyzją Kongresu raport Komisji został opublikowany w nakładzie 40 tysięcy egzemplarzy już na początku maja 1864 r.⁹¹ Dowodzi to niezwykłej sprawności władzy ustawodawczej Unii w dziedzinie propagandy wojennej.

Sprawa masakry wpłynęła szczególnie mocno na inne oddziały kolorowe armii Unii. „Pamiętaj Fort Pillow” stało się hasłem nawołującym do zemsty i walki niezgodnej z zasadami prowadzenia konfliktów zbrojnych. Żołnierze konfederacy, którzy dostali się do niewoli oddziałów kolorowych musieli obawiać się o własne życie. Nieznana liczba południowców została zamordowana przez oddziały U.S.C.T. O nieustalonej liczbie egzekucji dokonanych na białych jeńcach przez czarne jednostki Unii wspominają niektórzy historycy amerykańscy⁹². Kwestia ta wydaje się intrygująca, lecz przeszkodą w jej ujawnieniu wydaje się brak zachowanych źródeł.

Wielu autorów twierdzi, że gabinet Lincolna nie zastosował względem Południa żadnego środka odwetowego⁹³. Ze współczesnych historyków amerykańskich tylko Charles W. Sanders Jr i Lonnie R. Speer uważają inaczej⁹⁴.

89 *Joint Committee on the Conduct of the War – Połączony Komitet do Spraw Prowadzenia Wojny*. Powołany został przez obie izby Kongresu Stanów Zjednoczonych 9 grudnia 1861 r. Działał do 22 maja 1865 r. W jego skład wchodziło 7 (w pewnym momencie 8) członków, w większości z partii republikańskiej. Był to komitet o charakterze śledczym, którego główne zadanie polegało na przesłuchiowaniu świadków wydarzeń militarnych, związanych z klęskami wojsk Unii i sytuacją jeńców wojennych. Komitet (od 1863 r.) wydawał coroczne raporty ze swojej działalności. Najbardziej znane ze śledztw *Połączony Komitet* prowadził w sprawie masakry w Fort Pillow i w sprawie traktowania jeńców federalnych w obozach konfederackich – na podstawie: <http://www.civilwarhome.com/committee.htm>: (22.03.2010). Rezultaty prac Komitetu zostały opublikowane [w:] U.S. Congress, House of Representatives, *Report of the Joint Committee on the Conduct of the War*, 38th Congress, 2d Session, 1865, Report, Washington D.C. 1865.

90 U.S. Congress, House of Representatives, *Fort Pillow Massacre*, 38th Congress, 1st Session, 1864, Report 65, Washington D.C. 1864, p. 4.

91 *Ibidem*, s. 1.

92 G. S. Burkhardt, op. cit., p. 118–119; M. Claxton, M. Puls, *Uncommon Valor. A Story of Race, Patriotism, and Glory in the Final Battles of the Civil War*, Hoboken, N.J., 2006, p. 116–117; A. Ward, op. cit., p. 330–339; J. T. Glatthaar, *Forged in Battle: The Civil War Alliance of Black Soldiers and White Officers*, Baton Rouge, La 2000, p. 158–159; N. A. Trudeau, op. cit., p. 172.

93 G. S. Burkhardt, op. cit., p. 119–120; R. L. Fuchs, *The Massacre...*, p. 87–88; A. Ward, op. cit., p. 321–325; A. Castel, *The Fort Pillow Massacre. An Examination of the Evidence*, [w:] *Black Flag Over Dixie. Racial Atrocities and Reprisals in the Civil War*, G. J. W. Urwin (ed.), Carbondale, IL, 2004, p. 89; N. A. Trudeau, op. cit., p. 169.

94 C. W. Sanders Jr, *While in the Hands of the Enemy: Military Prisons of the Civil War*, Baton Rouge, La 2005, p. 240–242; L. R. Speer, op. cit., p. 114–128.

W tym miejscu zgadzam się ze zdaniem mniejszości, gdyż na rozkaz sekretarza wojny Unii E. Stanton'a i generalnego kwatermistrza, M. C. Meigsa, pułkownik William Hoffman, komisarz ds. jeńców wojennych, zarządził 20 kwietnia 1864 r. zmniejszenie racji żywieniowych wobec wszystkich jeńców konfederackich znajdujących się w niewoli unijnej⁹⁵. Nie był to pierwszy ani też ostatni przypadek zmniejszania racji należnych jeńcom z Południa. Decyzje te były zgodne z treścią art. 15 i 17 Kodeksu Liebera.

Należy w tym miejscu postawić pytanie o zasadność wprowadzenia represaliów, które na pewno nie spełniały wymogu równości. Bardziej adekwatna wydawałaby się egzekucja odpowiedniej liczby jeńców Południa. To rozwiązanie doprowadziłoby zapewne do egzekucji kilkuset kolejnych jeńców federalnych i do spirali odwetu. Nie była to oczekiwana reakcja w przededniu wielkiej ofensywy wojsk Unii na froncie w Wirginii, której militarny rezultat nie był pewny. Z punktu widzenia rządu federalnego lepszym rozwiązaniem było wprowadzenie tajnych – ukrywanych przed własnym społeczeństwem – ale skutecznych i wprowadzonych na wielką skalę, represaliów. Z jednej strony należy mieć wzgląd na 300 zabitych – w tym nie wiadomo, ilu w walce, a ilu po jej zakończeniu – żołnierzy federalnych, z drugiej strony na zmniejszenie racji dla kilkudziesięciu tysięcy jeńców konfederackich i ewentualnego zagłodzenia ich na śmierć. Zastosowanie tego rodzaju represaliów doprowadziło do agonii co najmniej kilku tysięcy jeńców z Południa.

Kolejnym przykładem zastosowania grupowych represaliów były wydarzenia, do których doszło w „sercu rebelii” – mieście Charleston w stanie Karolina Południowa. Dnia 13 czerwca 1864 r. w związku z długotrwałym ostrzałem cywilnej części miasta przez działa okrętów i baterie lądowe wojsk Unii, lokalne władze konfederackie w ramach represaliów umieściły 50 federalnych oficerów w rozmaitych punktach miasta narażonych na ostrzał. Mieli stanowić „żywe tarcze” i gwarantować bezpieczeństwo ludności cywilnej. Działania władz lokalnych uzyskały aprobatę prezydenta Konfederacji, sekretarza wojny i generalnego inspektora armii Południa, Samuela Coopera⁹⁶. Już 16 czerwca 1864 r. dowódca wojsk północnych w rejonie Charleston, generał major J. G. Foster, zawiadomił szefa sztabu armii USA, generała majora W. Hallecka, o rozmieszczeniu w mieście „żywych tarcz” i prosił o zastosowanie represaliów. W dniach 20 i 21 czerwca Halleck nakazał w ramach odwetu wysłanie pięćdziesięciu oficerów Konfederacji i umieszczenie ich w takich samych warunkach jako „żywe tarcze”. Jeńcy ci dotarli we wskazane miejsce 8 lipca 1864 r. Od tej pory obie strony zaczęły czynić starania o ich wymianę. Władze Południa wyraziły na nią zgodę 14 lipca, pięć dni później uczynili to przedstawiciele Pół-

95 O.R., ser. II, vol. VII, p. 72–75; L. R. Speer, op. cit., p. 124.

96 O.R., ser. II, vol. VII, p. 185, 216.

nocy. Do wymiany doszło 4 sierpnia 1864 r.⁹⁷ W międzyczasie do Charleston wysłano kolejnych 600 oficerów federalnych. Władze Północy szybko na tę wieść zareagowały i w cztery dni po wymianie pierwszych 50 jeńców, nakazały wybór kolejnych 600 oficerów rebelianckich i ich transport do Charleston⁹⁸. Dnia 20 sierpnia 1864 r. dokonano w obozie jenieckim w Fort Delaware, którego komendantem był Polak z pochodzenia, Albin F. Schoepf, losowania sześciuset „szczęśliwców”⁹⁹. Zyskali oni miano „Sześciuset Nieśmiertelnych” (*Immortal Six Hundred*). Jednym z nich był kolejny Polak, kapitan 10. pułku piechoty Luizjana, Leon Jastrzębski¹⁰⁰. Tego samego dnia kapitan wysłał list do swojego brata, Jana Wincentego, w którym informował go o przenosinach do Charleston. List był pisany w tonie realistycznym, chociaż przebiła się w nim nuta nadziei autora na wymianę: *Jestem jednym z grupy sześciuset oficerów Konfederacji, którzy tego dnia mają być przygotowani na opuszczenie tego miejsca [Fort Delaware]. Będziemy wysłani do Charleston (S.C.) z zamiarem, jak mniemam, umieszczenia pod ogniem konfederackich baterii w ramach represaliów za taką samą liczbę oficerów*

97 O.R., ser. II, vol. VII, p. 371, 381–382, 388, 410, 447, 463, 467, 471, 475, 491, 517, 521, 523; ser. I, vol. XXXV, part II, p. 143, 163, 170, 198, 210, 212–213; ser. I, vol. LIII, p. 104.

98 O.R., ser. II, vol. VII, p. 502, 567–568.

99 Użyłem terminu „szczęśliwców” nie przez przypadek. Większość jeńców wiedziała o miejscu przeznaczenia. Zнали też los poprzednich 50 jeńców i fakt ich wymiany. Na tej podstawie oczekiwano, że „szczęśliwcy” zostaną wymienieni. Większość jeńców pragnęła znaleźć się w ich gronie, często ofiarując za możliwość zastępstwa cały swój jeniecki majątek. Więcej o tym [w:] J. O. Murray, *The Immortal Six Hundred. A Story of Cruelty To Confederate Prisoners of War* (reprint), Dahlonge, Ga 2001, p. 60–65. Ponadto istnieją kontrowersje, czy jeńców wybierał generał Schoepf, i to głównie z tych mniej przydatnych do ewentualnej służby po wymianie, tzn. spośród poważnie chorych i kalek – tak [w:] F. Fuzzleburg, *Prison Life During the Rebellion*, Singer’s Glen, Va 1869, p. 19, czy też nazwiska jeńców zostały już wcześniej dostarczone z biura komisarza ds. jeńców – tak [w:] O.R., ser. II, vol. VII, p. 567–568.

100 Leon Jastrzębski (Jastremski) urodził się 17 lipca 1843 r. w Soulan we Francji. Był synem polskiego lekarza wojskowego, który brał udział w powstaniu listopadowym. W kilka miesięcy po urodzeniu Leona, jego rodzice przenieśli się do USA i osiedli na stałe w Abbeville, w Luizjanie. Zaciągnął się jako kapral 22 lipca 1861 r. do kompanii E 10. pułku piechoty Luizjana. Dostał się do niewoli federalnej niedaleko Richmond (Va) 28 czerwca 1862 r. lub 1 lipca (w ataku pod Malvern Hill). Został wymieniony 5 sierpnia 1862 r. Ponownie dostał się do niewoli już 9 sierpnia w bitwie pod Cedar Mountain. Też został wymieniony. Po raz trzeci został wzięty do niewoli 12 maja 1864 r. pod Spotsylvania Court House. Tym razem został wysłany do obozu jenieckiego w Fort Delaware. Dnia 20 sierpnia 1864 r. wysłano go do Charleston w charakterze jednej z 600 „żywych tarcz”. Przetrasportowany 21 października 1864 r. do Fort Pulaski. Dnia 14 marca 1865 r. Polak uciekł w porcie nowojorskim z pokładu parowca *Illinois*, wiozącego go po raz kolejny do Fort Delaware. Po wojnie trzykrotnie został wybrany burmistrzem Baton Rouge (1876–1881). W latach 1904 i 1907 kandydował z ramienia partii demokratycznej na stanowisko gubernatora stanu Luizjana. Za pierwszym razem przegrał wybory. Za drugim – zmarł nagle 29 listopada 1907 r., dotknięty paralizem – na podst. NARA M320 *Compiled Service Records of Confederate Soldiers Who Served in Organizations from the State of Louisiana: Jastremski Leon*, k. 1–62; M. Joslyn, *The Biographical Roster of the Immortal Captives*, Shippensburg, Pa 1992, p. 151; E. Pinkowski, *Pills, Pens and Politics: The Story of General Leon Jastremski, 1843–1907*, Wilmington, De 1974, p. 41; A. W. Bergeron Jr, *Guide to Louisiana. Confederate Military Units 1861–1865*, Baton Rouge, La 1995, p. 96; T. L. Jones, *Lee’s Tigers: The Louisiana Infantry in the Army of Northern Virginia*, Baton Rouge, La 1987, p. 22.

*federalnych, którzy zostali umieszczeni w mieście Charleston, jak mówią by być wystawionymi na pociski armatnie ich własnych dział... Istotnie, mam skłonność sądzić, że to doprowadzi do wymiany. Nie przysyłaj mi niczego, zanim nie usłyszysz wieści ode mnie...*¹⁰¹

Jeńcy zostali załadowani na parowiec *Crescent City* i po 18 dniach podróży w trudnych warunkach, 7 września 1864 r. osadzono ich na wysepce Morris. Następnego dnia umieszczono jeńców w palisadzie, o obszarze dwóch akrów, otoczonej wbitymi w ziemię palami sosnowymi. Straż pełnili kolorowi żołnierze USA, co dodatkowo miało poniżyć oficerów Konfederacji. Obóz ustanowiono między dwoma ufortyfikowanymi bateriami federalnymi, naprzeciwko rebelianckich fortów Sumter i Moultrie¹⁰². Jakikolwiek ostrzał pozycji federalnych zagrażał życiu „żywych tarcz”. Należy dodać, że taki ostrzał miał miejsce przez większą część pobytu jeńców na wyspie Morris.

W liście wysłanym z Morris Island 11 września 1864 r., Jastrzębski pisał do brata: *Razem z grupą sześciuset oficerów konfederackich, jeńców wojennych, po wypłynięciu z Fort Delaware, przybyłem do tego miejsca, ósmego dnia bieżącego miesiąca po osiemnastu dniach pobytu na parowcu Stanów Zjednoczonych, Crescent. Obozujemy między byłymi bateriami Gregg i Wagner, w pełnej skali zasięgu baterii konfederackich. Kilkanaście pocisków artyleryjskich wybuchło ponad naszym obozowiskiem przedwczorajszej nocy, jakkolwiek nie powodując nikomu żadnej szkody. Faktycznie, jedyną szkodą jaka została nam zadana przez ostrzał artyleryjski było chronienie nas przed snem przez większą część nocy... Mam nadzieję, że władze wojskowe po obu stronach rozpatrzą tą sprawę i wymienią swoich jeńców w związku z tym, że w końcu jeśli oni zostaną zastrzeleni, to niekoniecznie może to być spowodowane z rąk przyjacielskich. Jestem w dobrym zdrowiu i nastroju i cierpliwie oczekuję na wymianę...*¹⁰³ Wymogi federalnej cenzury wojskowej spowodowały zapis o byłych, a nie aktualnych bateriach Gregg i Wagner, co stawiało w lepszym świetle stronę unijną. Lepiej wygląda sytuacja, w której jeńcy są umieszczeni w pobliżu opuszczonych stanowisk, niż między wciąż czynnymi bateriami artylerii. Jastrzębski przemycił w liście stwierdzenie o 18-dniowym pobycie na pokładzie parowca i niedwuznacznie zasugerował, że strażnicy też mogą użyć (lub używają) broni względem jeńców wojennych. Ponadto, czy to prezentując własne życzenia, czy chcąc pocieszyć rodzinę brata, wspominał o wymianie. Możliwe, że powodem zamieszczenia wzmianki o wymianie były zarówno oczekiwania Leona Jastrzębskiego i pragnienie niesienia pociechy bliższemu.

101 LLMVC, LSU: *Leon Jastremski Family Papers (1836–1947)*, Mss. 295; też: E. Pinkowski, op. cit., p. 62–63.

102 L. R. Speer, *Portals To Hell. Military Prisons of the Civil War*, Mechanicsburg, Pa 1997, p. 248–252.

103 LLMVC, LSU: *Leon Jastremski Family Papers (1836–1947)*, Mss. 295; też: E. Pinkowski, op. cit., p. 69.

Wymiana ognia artyleryjskiego nie spowodowała ofiar wśród jeńców obu stron. Zarówno przedstawiciele Północy, jak i Południa postanowili 21 października 1864 r. zrezygnować z odwetowego postępowania wobec żołnierzy przeciwnika. Dwa dni później jeńcy konfederaccy zostali przeniesieni do Fort Pulaski w Georgii, a jeńcy federalni zostali skierowani do obozów Południa leżących w głębi lądu. Z sześciuset Konfederatów czterech zmarło w palisadzie, dwóch uciekło, a kolejnych dwóch zostało postrzelonych przez strażników¹⁰⁴. Stan pozostałych jeńców był zatrważający. W taki sposób zakończyło się największe w wojnie secesyjnej jawne przeprowadzenie środków odwetowych oraz używanie dużych grup jeńców wojennych w charakterze zakładników – „żywych tarcz”.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że represalia były często stosowane w wojnie secesyjnej. Podejmowały je głównie rządy obu stron walczących w odpowiedzi na łamanie postanowień prawa wojny przez przeciwnika. Czasami decydowali o nich dowódcy polowi, ostatecznie również i oni musieli uzyskać aprobatę najwyższych władz. Stosowano je wobec ludności cywilnej, wojsk nieregularnych oraz oficerów i żołnierzy obu armii. W latach 1861–1862 represalia były skierowane głównie w stosunku do indywidualnych osób lub niewielkich grup ludzi. Tak było chociażby w przypadku spraw: piratów, M. Corcorana, W. Mumforda, czy wydarzeń w Palmyrze. Sytuacja uległa zmianie wraz z wydaniem dwóch proklamacji z 1862 r.: Emancypacji Abrahama Lincolna i wigilijnej Jeffersona Davisa. Przez nadanie wolności i rekrutację czarnych mężczyzn do armii Unii, wojna definitywnie zmieniła swój charakter. Podobnie stało się z represaliami.

Od początków 1863 r. zaczęły one przybierać charakter masowy (z wyjątkiem sprawy Corbin – McGraw vs Sawyer – Flinn vs Lee – Taylor). Przez rok 1863 więcej jeszcze było gróźb niż realnego zastosowania odwetu. Jednak od czasu federalnego rajdu Kilpatricka – Dahlgrena na Richmond nastąpił ciąg faktycznego zastosowania represaliów. Z jednej strony mamy do czynienia z masakrą w Fort Pillow i innymi przykładami zbrodni wojennych na czarnych żołnierzach Unii, z drugiej strony bezprzykładne zmniejszanie racji żywnościowych – kwestionowane do dzisiaj przez niektórych historyków – jeńcom konfederackim przebywającym w obozach Północy. Wskutek mordów przeprowadzonych na czarnych żołnierzach zginęło ich kilkuset. Zmniejszenie racji pochłonęło kilka tysięcy ofiar. Obie strony zastosowały w ramach odwetu „żywe tarcze”, to jest oficerów przeciwnika umieszczonych w strategicznych miejscach w celu ochrony przed ogniem nieprzyjaciela. Południe umieściło 600 jeńców w mieście Charleston, by chronić miasto i ludność cywilną przed ogniem artyleryjskim, co w rewanżu pociągnęło za sobą umieszczenie 600 oficerów Południa między pozycjami

¹⁰⁴ L. R. Speer, *Portals To Hell...*, p. 248–253.

obronnymi Północy. Warto zwrócić uwagę na adekwatny i proporcjonalny odwet Północy. Nie doszło tam do fizycznej eksterminacji jeńców. Z kolei w przypadku wydarzeń w Kinston, skończyło się tylko na zapowiedziach zastosowania represaliów. Prawdą jest, że pozbawianie życia jeńców przez wojska Południa było bardziej widoczne niż u przeciwnika. Głodzenie jeńców przez Północ było jednak równie brutalne i pozbawione humanitaryzmu. Wygrawszy wojnę, Unia nagłośniła przypadki konfederackie, a wyciszyła swoje własne winy i zaniedbania. Zwycięzców się nie sędzi. To oni piszą historię tej wojny.

W dzisiejszych czasach konwencje międzynarodowe zakazują dokonywania zbrodni oraz stosowania represaliów względem jeńców wojennych.